

Smutne, ale ważne doświadczenia

Utworzono: czwartek, 09 maja 2019

Autor: Maciej Dorosiński

Źródło: Trybuna Górnicza

Minął rok od katastrofy w ruchu Zofiówka. Te 12 miesięcy zostało wykorzystane w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, aby podnieść poziom bezpieczeństwa pracowników. Do prac przystąpiono praktycznie natychmiast po zakończeniu akcji ratowniczej. Zarząd spółki podjął decyzje, które zaowocowały wprowadzeniem nowej jakości w kopalnianych służbach ratowniczych oraz w zakresie łączności i monitoringu pracowników. O wszystkich tych rozwiązaniach szefowie spółki mówili w czasie poniedziałkowej, 6 maja, konferencji, która odbyła się w Centralnym Magazynie Sprzętu Ratowniczego powstałym na terenie kopalni, którą tak boleśnie doświadczyło tąpnięcie sprzed roku.

Wybór Zofiówki jako miejsca, gdzie składowe się najlepszy sprzęt ratowniczy, nie był przypadkowy. Prezes JSW Daniel Ozon wyjaśnił w rozmowie z TG, że przeważał tu głównie czynnik geograficzny. Kopalnia jest bowiem położona w centralnym punkcie w stosunku do innych zakładów należących do spółki. Magazyn to olbrzymia hala wypełniona sprzętem, który okazał się być niezbędny w czasie ubiegłorocznej akcji. Piły taśmowe pneumatyczne, piły taśmowe hydrauliczne, pompy szlamowe, górnicze agregaty pompowo-pianowe to tylko niewielki ułamek zasobów zgromadzonych w magazynie, z którego w razie potrzeby mają korzystać ratownicy z JSW.

- Wiele uwagi poświęciliśmy sprzętowi, jaki powinien być wykorzystywany w czasie akcji ratowniczej. Wnioski zostały wyciągnięte i poczyniono odpowiednie zakupy – wyjaśnił dziennikarzom prezes Ozon.

Zmiany objęły także służby ratownicze działające w kopalniach JSW. Wprowadzono czterozmianowy system pracy ratowników, weryfikację ratowników i harmonogram czasowego oddelegowania pracowników do Kopalnianych Stacji Ratownictwa Górniczego oraz doprecyzowano tryb wcielania pracowników do składu drużyn ratowniczych. Te zmiany były efektem prac zespołu, któremu szefował wiceprezes JSW ds technicznych Tomasz Śledź.

Drugi z powołanych zespołów zajmował się wyborem nowych rozwiązań, mających na celu poprawę standardów łączności, identyfikacji i monitoringu pracowników przebywających pod ziemią w kopalniach JSW. Jego pracami kierował pełnomocnik zarządu ds. strategii i rozwoju dr inż. Artur Dyczko. Przypomnijmy, że do testów w JSW zgłosiło się dziewięć firm. Po pierwszej weryfikacji pozostały tylko cztery, które wykorzystywały właśnie dwie odrębne technologie monitoringu załogi. Pierwsza opierała się na metodzie pomiaru różnicy czasów, a druga na pomiarze poziomu sygnału radiowego. Obie były testowane w wyrobiskach dołowych kopalń JSW w takich samych warunkach. Ostatecznie JSW zdecydowało się na technologię pomiaru poziomu sygnału radiowego. Podobny system jest stosowany w KGHM Polska Miedź, tam jednak służy on do lokalizacji maszyn. JSW postawiła także na poprawę systemów łączności. Spółka zakupiła 170 km światłowodów, z czego 70 km będzie stanowić zabudowana magistralna sieć światłowodowa, a 100 km będzie liczyć oddziałowa sieć światłowodowa.

- Kupiliśmy też 240 km kabla promieniującego. Od 26 kwietnia kopalnia Pniówek jest pierwszą posiadającą cyfrowe rozwiązania w zakresie łączności. To jest coś, czym możemy się pochwalić – powiedział prezes JSW.

- Chcemy do końca roku podnieść jakość łączności we wszystkich kopalniach – zdradził plany spółki dr inż. Artur Dyczko.

Prezes Ozon przypomniał także, że JSW okazała wszelką możliwą pomoc rodzinom zmarłych górników – wypłacono odszkodowania, bliskich objęto opieką psychologiczną, a pięć górniczych wdów znalazło zatrudnienie w kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie.

Przy okazji konferencji zorganizowanej w Centralnym Magazynie Sprzętu Ratowniczego prezes JSW podziękował wszystkim zaangażowanym w czasie ubiegłorocznej akcji. Szczególne podziękowania złożył prezesowi Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego dr. inż. Piotrowi Buchwaldowi.

